

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 65 — Rok III

Czwartek, 16 marca 1943 r.

DZIŚ: Edwarda
JUTRO: Józefa Obl.

Zacięte walki obronne na północy 191 zestrzał kapitana Philippa

BERLIN, 17. 3. — Ostatnio bolszewicy podejmowali na południe od miejscowości Staraja Russja daremne wysiłki przebić się, mające na celu przerwanie ważnej szosy posiłkowej biegnącej na tyłach frontu niemieckiego. Bolszewicy wykorzystali przewagę ostatnich dni do uzupełnienia wyszczerbionych swych formacji. Ponieważ jednak ruchy te zaobserwowały oddziały niemieckie, czołgi, samoloty bojowe oraz oddziały sowieckie wspierane gwałtownym ogniem artyleryjskim natknęły się na zwarty front obronny. W zaciętych walkach zostały odparte wszystkie wypadki bolszewickie połączone z poważnymi stratami dla nieprzyjaciela. W tych ostatnich sukcesach walk obronnych brały znów udział jednostki ciężkiej broni, o których wysiłek w czasie ostatnich walk obronnych nad jeziorem Ilmeń rozbiły się ataki oddziałów sowieckich.

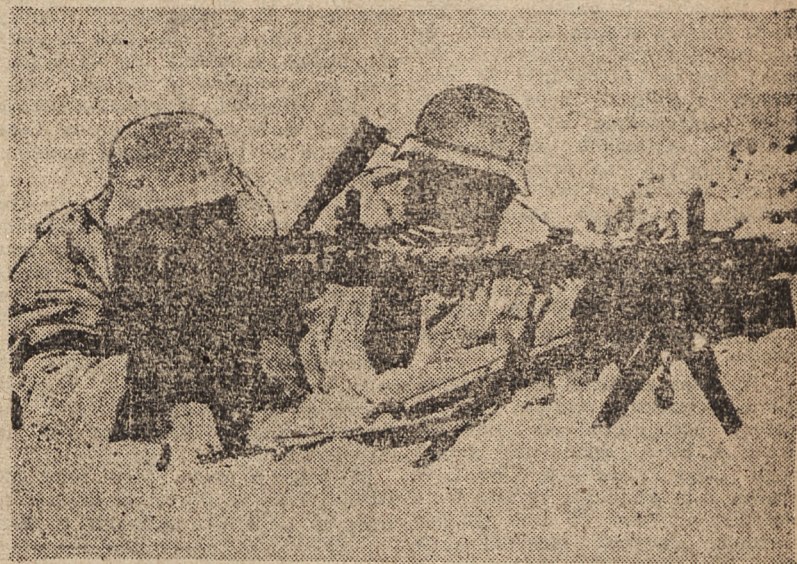
Przy tej okazji pierwsza kompania pewnego zmotywowanego oddziału wyposażonego w działą przeciwpancerne zniszczyła w walkach w ciągu lutego i marca ogółem 87 sowieckich czołgów z czego 55 w trzech kolejnych dniach. Mimo lodu i śniegu, roztopów i błota, strzelcy pancerni na równi z grenadierami opierali się przewadze sowieckiej pozwalając czołgom sowieckim na zbliżanie się, aby tym pewniej je zni-

szczyć. W akcji tej jedno z dział zaginęło. Kiedy wysunięte w kierunku linii bolszewickiej działa przeciwpancerne wraz z obsługą zostały wokół osaczone przez oddziały sowieckie, komendant kompanii wraz z kilkoma podkomendnymi przedarł się do nich, wysadził uszkodzone działa przeciwpancerne, wprowadzając strzelców pancernych z powrotem na główną linię bojową. W chwili obecnej kompania ta znajduje się znów w obliczu gwałtownych walk obronnych.

Oddziały bojowe artylerii przeciwlotniczej, które w walkach na północy frontu wschodniego zasłużyły się na równi z strzelcami pancernymi, wzięły pod ogień dział pod Lenin-gradem pociąg towarowy złożony z 22 wagonów. Pociąg ten łącznie z

parowozem oraz znacznym odcinkiem toru kolejowego i nasypem zostały całkowicie zdemolowane. Walki piechoty na tym odcinku miały drugorzędne znaczenie. Sowieckie oddziały wypadowe, które miejscami i po przygotowaniu artyleryjskim dokonywały wypadów, zostały bez większych trudności odparte.

Lotnictwo obrało sobie za cel większy sowiecki dworzec wydładowy w rejonie na południe od jeziora Ladoga. Lotnicy myśliwcy biorący zarówno udział w wolnych lotach nad północnym odcinkiem frontu wschodniego jak i w służbie ochronnej zestrzelili 13 samolotów bojowych. W akcji tej kapitan Philipp zestrzelił dwa samoloty, zdobywając tym samym 190-te i 191-te zwycięstwo powietrzne.



Obsługa karabinu maszynowego na placówce wysuniętej przed linią frontu.

Bolszewicy pod Charkowem w obliczu zagłady

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓW. NEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 17 marca:

Na południowy wschód od Charkowa otoczone siły nieprzyjacielskie po odparciu kilku prób wylanzowania się stłoczono na bardzo wąskiej

przestrzeni. Stoją one w obliczu swej zagłady.

W rejonie Bielgorodu atak nasz posunął się dalej w kierunku wschodnim. Odparto silne kontrataki nieprzyjacielskie, niszcząc przy tym 66 czołgów. Eskadry samolotów bojowych zaatakowały z miażdżącym skutkiem cofające się kolumny bolszewickie i śpieszące na front wzmożenia sił nieprzyjacielskich.

W toku ciężkich walk nad jeziorem Ilmeń wojska nasze osiągnęły wczoraj nowy sukces obronny. Bolszewicy nacierali wczoraj przez cały dzień nadaremnie na front niemiecki. Doznałi krwawych strat i stracili przed naszymi pozycjami liczne czołgi. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego walki tylko o lokalnym znaczeniu.

Z południowego odcinka frontu w Tunisie zaraportowano ożywioną obustronną działalność artylerii ciężkiej. Lotnictwo zatopilo na Morzu Śródziemnym statek handlowy o pojemności 10.000 ton. Podczas ataku na konwój nieprzyjacielski wzniecone pożar na 3 transportowcach.

Kilka lekkich brytyjskich bombowców zaatakowało we wczorajszych godzinach wieczornych przy złej widoczności pewną miejscowość w Niemczech Zachodnich. Ludność poniosła straty. Zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot.

BERLIN, 17. 3. — Na środkowym odcinku frontu wschodniego bolszewicy dokonali nacisku od strony południowo-wschodniej i północnej na łuk frontu pod Wiaźmą celując w przeszkodzenia wojskom niemieckim w opróżnieniu i zniszczeniu tego miasta. Wypady, dokonane przez bolszewików 7-krotnie w jednym tylko miejscu przy użyciu sił dochodzących do liczebności batalionu, krwawo odparto. Poza frontem niemieccy ponieśli po odtransportowaniu wszystkich zapasów broni, sprzętu i zaopatrzenia ukończyli niszczenie wszystkich zakładów i obiektów fabrycznych we Wiaźmie.

Po opuszczeniu obwodu miasta przez ostatnie oddziały demolacyjne, samoloty niemieckie zrzucały setki bomb na tlejące ruiny. Jedynie tylko wewnętrzny ośrodek miasta ze swoimi budynkami z czasów carskich, posiadającymi cenną wartość historyczną, ale zupełnie bez znaczenia pod względem wojskowym, pozostał nieuszkodzony.

W czasie akcji demolacyjnej uczy-

niono wyjątek dla katedry, zamienionej przez bolszewików na jadłodajnię i fabrykę lemoniady, kwatery Napoleona z czasów kampanii w roku 1812 oraz dwóch lazaretów z osobami cywilnymi i rannymi żołnierzami bolszewickimi, którym pozostawiono obfite zapasy lekarstw, materiałów opatrunkowych i żywności.

Ponadto wojska niemieckie pozostawiły 59 spalonych i wysadzonych lokomotyw szerokotorowych, 200 zniszczonych samochodów ciężarowych i 2 cementarze samochodowe, pełne zniszczonych pociskami samochodów bolszewickich, pochodzących jeszcze z czasów bitwy kotłowej pod Wiaźmą w jesieni 1941 r. Koło godziny 22-ej ostatnie wojska niemieckie opuścili płonące miasto.

Komunikat fiński

HELSINKI, 17. 3. — Fiński komunikat wojenny z wtorku brzmi: Na przesmyku Karelskim nasze oddziały wtargnęły w dwóch miejscach do pozycji bolszewickich, gdzie wysadziły w powietrze 5 bunkrów i grząz oporu oraz zniszczyły przeszło 40 bolszewików. Na przesmyku Aunus nasza artyleria połowa wzięła pod skuteczny ogień nieprzyjacielskie gniazda oporu i uzyskała przeszło 100 celnych trafień.

Na przesmyku Karelskim nasza ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w dniu 13 bm. lekki bombowiec nieprzyjacielski. Nad zatoką Fińską działalność lotnicza nieprzyjaciela była ostatniej nocy szczególnie ożywiona i kierowała się przede wszystkim na okolicę Kotka. Zrzucone bomby nie wyrządziły żadnych szkód. Pojedyncze maszyny nieprzyjacielskie zrzucały w okolicy Helsnek mniejszą ilość bomb, które jednak nie spowodowały żadnych szkód.

Komunikat włoski

RZYM, 17. 3. — Włoski komunikat wojenny z dnia 16 marca ma brzmienie następujące: Na południowym odcinku frontu tunetańskiego bombowce nurkowe z widocznym skutkiem zaatakowały koncentracje nieprzyjacielskich wojsk i pojazdów mechanicznych. Myśliwcy niemieccy w wielokrotnych walkach powietrznych zestrzelili trzy samoloty nieprzyjacielskie.

W miejscowości Piana Degli Albanesi rozbił się w dniu 12 marca o ziemię i stanął w płomieniach jeden z samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w naloce na Palermo. Z lotu przeciwko nieprzyjacielowi w ostatnich dniach nie powróciły do swej bazy trzy spośród naszych samolotów.

Kościół św. Jadwigi w Berlinie zostanie odbudowany

BERLIN, 17. 3. — W związku ze zniszczeniem katedry pod wezwaniem św. Jadwigi, będącej reprezentacyjną świątynią katolickiej ludności stolicy Rzeszy, dokonany przez brytyjskie lotnictwo w czasie ataku lotniczego na Berlin, jaki miał miejsce w nocy z 1 na 2 marca rb., odprowadzanie nabożeństw w tym kościele stało się niemożliwym na czas nieprzewidywany. Jedynie wspaniały fronton tego monumentalnego kościoła pozostał prawie nieuszkodzony.

Z ambon licznych kościołów katolickich w Berlinie zapowiedziano w ub. niedzielę, że kościół katedralny zniszczony wskutek pożarów będzie w najbliższym czasie najpóźniej po ukończeniu wojny znów odbudowany. Nabożeństwa dla wiernych tej parafii, która postradala kościół wskutek ataku bombowego, odbywać

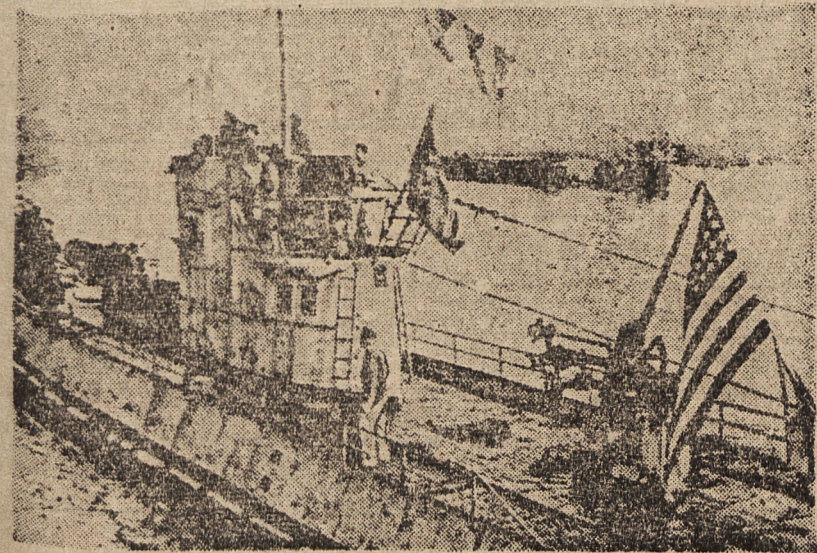
się będą w najbliższej położonych kościołach. Wielkie wrażenie wywarło również odczytanie z ambon zawiadomienie, że dwa sąsiadujące z kościołem św. Jadwigi zbory ewangelickie zaproponowały proboszczowi kościoła św. Jadwigi, aby do czasu odnowienia katedry nabożeństwa odbywały się w zbiorach ewangelickich.

PARYŻ, 17. 3. — Liczbę osób, które poniosły śmierć na terenie Francji od bomb angielskich i amerykańskich, określa „Paris Soir” na 3556. Obliczenie to odnosi się do czasu od czerwca 1941 r. do lutego 1943 r. Liczbę rannych oblicza dziennik na 7563, przy czym dodaje, że powyższe cyfry nie obejmują zabitych i rannych w Oranie, Dakarze, Syrii, Madagaskarze i w Północnej Afryce.

Memoriał de Gaulle'a do Giraud Projekt stworzenia centralnego kierownictwa

ZURYCH, 17. 3. — General de Gaulle bawiący obecnie w Londynie podjął nową akcję, aby przy poparciu brytyjskiej polityki móc drogą układu zapewnić sobie jednak jeszcze prawa pierwszeństwa w administrowaniu wszystkimi terenami francuskimi w Afryce. W memoriale przesłanym dnia 23 lutego br. na ręce gen. Giraud (którego treść została dopiero w sobotę opublikowana w Londynie), de Gaulle powołuje się na wyznaczenie Giraud, w którym ten oświadczył, że wszyscy Francuzi są obowiązani współpracować w dziele uwolnienia Francji. Jeśli jednak wszyscy chcą brać udział w zwycięstwie i wyciągać z niego korzyści, to należałoby skoordynować wszystkie siły.

Przy tej okazji de Gaulle przypomina swemu rywalowi, że właśnie on tj. de Gaulle był pierwszym, który od samego początku prowadził do boju ochotników francuskich i dlatego wydaje się być rzeczą logiczną i naturalną, aby również Afryka Północna została podporządkowana komitetowi de Gaulle'a. W każdym razie pomysłów dotyczących polityki wewnętrznej, w których skuteczność wierzą przyjaciele Giraud, zaniechać należy na korzyść stworzenia dawnych urzędów republikańsko-parlamentarnych. Memoriał kończy się propozycją stworzenia centralnego kierownictwa dla współpracy w dziedzinie politycznej, wojskowej, gospodarczej i finansowej.



Łódź podwodna, która powróciła ze zwycięskiego rejsu ze zdobytą flagą amerykańską.

W kilku wierszach

© Znany amerykański bankier i multimilioner Morgan, jak donosi Reuter z Boca Grande na Florydzie, zmarł po krótkiej chorobie w sobotę rano.

□ Dr. Vieira Neves ustąpił ze swego stanowiska szefa gabinetu w portugalskim ministerstwie spraw wewnętrznych.

© Pod presją Roosevelta prezydent Kuby Batista uważał za konieczne utworzyć gabinet na znacznie szerszych podstawach. Na uwagę zasługuje fakt, że do rządu weszli przedstawiciele partii bolszewickiej.

© Zmarł admirał marynarki tureckiej Mehmet Ali Dalay, który piastował najwyższe stanowisko w szefostwie tureckiej marynarki.

□ Sobranie bułgarskie przyjęło projekt ustawy w sprawie rodzin obdarzonych licznym potomstwem. Ponadto ustawa przewiduje, że małżeństwa w Bułgarii będą w przyszłości uzależnione od lekarskich świadectw, wydanych obu stronom, a zezwalających na zawarcie małżeństwa. Ponadto ustawa przewiduje udzielanie pieniężnych zasiłków nowożeńcom.

© W obrębie miasta Algieras runął w piątek rano kilkusetnikowy samolot brytyjski, który na miejscu został zdruzgotany. Sześciu lotników spłonęło.

□ Wskutek eksplozji uległa całkowitemu zniszczeniu siedziba głównej kwatery brytyjskich oddziałów bojowych w Libii, mianowicie gmach hotelu „Old Palace” w Nicosii. W związku z tą eksplozją zginęło 5-ciu żołnierzy, zaś około 50 osób odniosło obrażenia. Budynek rozsypał się w gruz. Na razie brak szczegółów o przyczynie tej katastrofy, a władze angielskie odmawiają wszelkich informacji.

© W związku z rewizją bagażu pewnego Żyda pochodzącego z Russe (Bułgaria) znaleziono między podwójnym dnem kufra kwotę 1500 dolarów, 500 monet w złocie oraz inne dewizy i waluty wagi pół kg. Ogólna wartość dewiz zajętych przemytnikowi wynosiła 20 milionów lewów. Żyda aresztowano.

Jakie widoki mają USA na wygranie obecnej wojny

LIZBONA, 17. 3. — Henry Luce, wydawca wychodzącego w Ameryce czasopisma „Life”, porusza na łamach tego pisma aktualny w kołach amerykańskich i żywo dyskutowany temat, odnoszący się do widoków na wygranie wojny przez Stany Zjednoczone. W związku z tym Luce między innymi pisze, że Ameryka wówczas będzie tylko mogła wygrać wojnę, jeśli się jej uda pokonać wojskową potęgę swych nieprzyjaciół. Jako konkretną odpowiedź na ten temat można dać następujące wywody: „Optymiści wśród Amerykanów żywią nadzieję, że stałe ataki lotnicze oraz ataki na morzu i lądzie będą w stanie zmusić Niemcy do uległości, i że następnie Japonia nie będzie w stanie się utrzymać, jeśli jej wrogowie w Europie zostaną już odcięci. W przeciwnym razie do tych nadziei — wspomina Luce — winno się przeciwstawić następujące rozważania:

1) niemieckie łodzie podwodne zdolają prawdopodobnie uniemożliwić ofensywę na Europę zakrojoną na wielką skalę. Ameryka popełniła wielki błąd przypuszczając, że panowanie Anglii na Atlantyku jest zupełnie pewne. Dlatego też bardziej przyspieszyć się „sprawą gumy dla samochodów prywatnych, zamiast starać się o potrzeby jednostek bojowych Stanów Zjednoczonych na Atlantyku.

2) jeśli w ciągu tego roku nie zdobędzie się z powrotem Burmy, to wartość Chin Czung-Kingu w cha-

akterze sprzymierzeńca uważać należy za rzecz wątpliwą.

3) siła ofensywna Związku Sowieckiego może w najbliższym czasie ulec ograniczeniu tak pod względem materiału ludzkiego jak i zbrojeniowego.

4) z biegiem wojny wzrastają różnice poglądów u Aliantów. Porozumienie się Aliantów dyktowane jest

koniecznością natury wojskowej, jednakże dotychczas nie opracowano jeszcze rzeczowego programu, który by zabezpieczył bezwzględna i trwałą zgodność.

Swę uwagi kończy Luce następującym zdaniem: Wojna może mieć zupełnie inne zakończenie, niż to początkowo w Ameryce przypuszczano.

USA chcą zmusić Martynikę do wypełnienia swoich żądań

GENEWA, 17. 3. — Gubernator francuskiej kolonii Martyniki admirał Robert odnowił przyjęcia wysłannika Girauda. Ten krok gubernatora Martyniki wywołał wcale ożywioną dyskusję w kołach północno-amerykańskiej stolicy związkowej. Oświadcza tam powszechnie, że środki nacisku, stosowane przez Waszyngton wobec admirała Roberta, są niewysarczające, ponieważ celem czynników waszyngtońskich jest przede wszystkim wydanie lotniskowca francuskiego „Bearn” oraz innych jednostek francuskich, znajdujących się pod dowództwem admirała Roberta.

Ponieważ Waszyngton odnośnie do tych swoich żądań spotykał się dotychczas z taką samą odprawą, jak obecnie Giraud, Sumner Welles oświadczył na ostatniej konferencji prasowej, że znajdują się już sposoby na zmuszenie kolonii Martyniki do

wypełnienia życzeń amerykańskich. Jak słychać, Stany Zjednoczone, które już od listopada z r. nie wysyłają na tę wyspę żadnych środków żywności, zamierzają chwycić się metody zaostrożenia blokady głodowej celem zmuszenia do uległości admirała Roberta, demonstrującego stałą swą wierność wobec kraju macierzystego i marszałka Petaina.

Indyk uśmiercił dziewczynkę Zebraczka z tysiącami w kieszeni

Czterolletnią Alinę Rutkowską, przechodzącą koło zagrody Jana Grzmota we wsi Rudniki pod Częstochową, zaatakował duży indor. Dziewczynka rzuciła się do ucieczki i w pewnej chwili potknęła się, a upadając rozbiła sobie głowę. Małą zaopiekowali się Grzmotowie, sprawując opiekę nad dziewczynką i przewożąc nieszczęśliwe dziecko do lecznicy. W czasie drogi dziecko nie odzyskało przytomności i zmarło.

Na ul. Warszawskiej w Częstochowie zmarła nagle 82-letnia zebraczka Henryka Gorzecka. Kobieta udusiła się suchym chlebem, którego okruszynki wpadły jej do tchawicy. Przy zmarłej znaleziono 2,800 zł., które Gorzecka nosiła przy sobie jako cały swój majątek.

Pomocnica domowa Góral, zam. w

Jakie rośliny lecznicze zbierać w marcu

W marcu zbierać należy: korzenie biedrzyca pospolitego — kłącze bobika trójlistnego zwanego też konieczną wodną — co grubsze kłącza goryczki żółtej czyli gencjany — najmłodsze listki jaskółczego ziela, korzenie ozimych krzaków — korę z młodych gałązek kruszyny pospolitej, jeszcze zanim listki się rozwiną z pączków — jednoroczne korzenie lubczyka lekarskiego czyli ogrodowego — rozłogi i korzenie co najmniej trzyletnie lukrecji gładkiej — korzenie już kilkuletniej mydlnicy lekarskiej (zwą ją też mydlikiem) — kłącza dwu- i trzyletnich okazów omamu wielkiego czyli prawego — rozłogi perzu — kłącza pięciornika leśnego zwanego też kurzym ziele — liście i kwiaty pierwiosnika lekarskiego — płucnicę islandzką (mecz islandzki) — kwiat podbiału — liście i świeżo rozwinięte kwiaty śliwy tarni pospolitej zwanej taminą — kłącza tataraku zanim rozwiną się liście — korzenie żywokostu lekarskiego.

Na Krakówce, przedmieściu Piotrkowa, znaleziono w dziupli drzewa noworodka owiniętego w gazetę. Do papieru przyklepiona była kartka z napisem: „Niech ktoś zaopiekuje się grzechem mojej młodości”. Dziecko oddano do przytulku, a za matką wdrożono poszukiwania.

Na ul. Warszawskiej w Częstochowie zmarła nagle 82-letnia zebraczka Henryka Gorzecka. Kobieta udusiła się suchym chlebem, którego okruszynki wpadły jej do tchawicy. Przy zmarłej znaleziono 2,800 zł., które Gorzecka nosiła przy sobie jako cały swój majątek.

SPELNIJ SWOJ OBOWIAZEK WOBEC RODAKÓW W TYCH CIĘŻKICH CHWILACH

Oddalenie słońca od ziemi większe, niż przypuszczano

BERLIN, 17. 3. — Odległość ziemi od słońca ustalono — jak wiadomo — obliczyć na nowo w latach 1930-31 wykorzystując opozycję małej planety Eros. Jak donosi czasopismo „Natur und Kultur”, obecnie dysponujemy rezultatami nowych obliczeń w tym zakresie.

Według tych rezultatów okazuje się, że odległość ta jest większa o 170 km niż dotychczas przyjmowano i od dawna podawano w podręcznikach naukowych. Jak się obecnie okazuje, średnia odległość ziemi od słońca wynosi mianowicie nie 149.500.000 kilometrów, lecz 149.670.000 km.

W pierwszą rocznicę śmierci 1. p. WIELGOSZ MARIUSZ kupca, zostanie odprawione NABOŻENSTWO ŻALOBNE w parafii św. Elżbiety dnia 20. marca 1943 r. o godz. 8-tej rano, na które zapraszają wszystkich Krewnych. Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrzeżeni. Mąż, Dzieci Wnuki i Prawnuki.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE w pierwszą rocznicę śmierci 1. p. KAMILI ROSENFELD odbędzie się dnia 22. marca 1943 o godz. 7-mej rano w kościele św. Karmelitank. Rodzina.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM firanki na dwa okna — Międzyńskiego 4 miesz. 1.

KUPIĘ nową mekskie chusteczki do nosa i na konsole mekskie Listy do Adm. Gaz. Lw. 13351

KUPIĘ 2 ładnych dzieciennych 2 nowoczesne łóżeczka dzieciennych piękne go lla srebrnego oraz jedyną skórę karkulową Świętokrzyska 54 — mieszkanie 1 13339

SPRZEDAM czarną suknię wełnianą oraz półbutki mekskie czarne. Jakuba Sirszem 11 a m. 2, od godz. 3-7

SPRZEDAM mekskie pyjamę — stan pierwszorzędną na wysokości: Stanisława 3 m. 3, 7-9, 6-8, 13304

SPRZEDAM antyczną szafkę szklano-żelazną. Legionów 43, m. 10, 8-5

JAZZ i gitara okazują do sprzedania, ul. Kubasiewicza 1, m. przy

SPRZEDAM czółenka czarne lakierki nr 34 i mekskie chłopięce nr 37: Bernacka 5, m. 1 parter na prawo

FUTRO krymka na szczipu sprzedam Franciszkańska 10 podwórce, part. prawy Zgłoszenia w niedzielę

KUPIĘ łóżko z materacem — lub tancerz Stanisława 5 mieszkanie 7.

KUPIĘ ubranie sportowe na średnie go. — Wiadomości nr tel 139-48

FORTEPIAN albo pianino kupię, zaraz nawet zniszczone, zapłacę pełną wartość Listy Gaz Lw. 13279

SPRZEDAM mekskie sportowe białe nowe 34-35, Małachowskiego dwa blok 5, brama 2, m. 10 13303

SPRZEDAM nowy wypr. na pierzynę, nową chustkę wełnianą w desenie, szkolne mekskie nr 34, parasol mekskie Krasickich 11 a II piętro — mieszkanie 14 b 13284

ZAMSZÓWKI eleganckie 35-6, 7-ty sekapok damski sprzedam Leśna nr 19, mieszkanie 13 13273

DYWAN perski, antryneński, kilim kupię. Gaz. Lw. 13179

LINGUAPHONE kurs angielski nowy sprzedam. Oferty s. adn. Adm. Gaz. Lw. nr 13156

KOSTIUM czarny letni na średnią szczipu sprzedam. Dwernickiego 42 dzwonek pierwszy, między 15 a 17

BIELIZN damską, jedwabną, nową sprzedam, Głowińskiego 12, m. 1 od godz. 10-12 i 2-4. 14272

PIZMAKI mekskie futro i narzutka czarna mekska do sprzedania tania. Zgłoszenia ul. Podwale 7, m. trzy w godz. między 9-10 i 12-4. 13118

KUPIĘ buciorki i płaszcz na 2-letniego chłopczyka. Wiadomości ul. Zielona 29 m. 4 13133

WÓZEK DZIECIENNY „Konkora” tylko w pierwszorzędnym stanie kupię Teatryńska 7, m. 4. 13124

LEKKA karetka wiedeńskiej marki prawie nowa do sprzedania lub wymiany. Tel. 247-62 od 12 do 14-tej lub piernie Walaszk P. — Lwów, ul. Rzeźnicka 9. 13117

MASZYNA cylindrowa w bardzo dobrym stanie zamienię na łoworamienną lub paską, ewent. kupię — Liakiego 34 miesz. cztery. 13115

FORTEPIAN nowy samienie z pianino, fortepian antryneński pożyczę: Ormiańska 29, m. 1, od 1-8 13114

KSIĘGARNIA — ANTYKWARNIA H. LOPIENSKIEGO we Lwowie ul. „Kopernika” nr 12 kupuję książki naukowe, beletrystyczne i czasopiśma

SPRZEDAM MASZYNĘ SINGERA praworamienną szwską, Ormiańska nr 13, m. 8 Oglądać od 4-8 13104

SPRZEDAM ubranie czarne nowe pierwszorządne na średnie go; Lwów Łacznikowa 15, dojazd 7 koniec Listopada, 12-5 godz. 13101

KUPIĘ płaszcz hubertus na wyrookiego w dobrym stanie. Kleparowska 6, m. trzy godz. 4-7. 13097

SPRZET WĘDKARSKI oraz PLECAK KUPIĘ. Oferty Gaz. Lw. 13249

KUPIĘ jaras maszynę Singera krytą w dobrym stanie wzrost od właściciela Sobieskiego dwa, mieszkanie 12, II. piętro. 12732

KUPIĘ „Uprawa roli i roślin” Miłkowskiego — Pomorskiego, Zgłoszenia: Sapieży 5 a, sklep tytoniowy.

KUPIĘ ubranie janne, raglan letni wzrost 185 cm., skandynaw nr 44. Wszystkie w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia: Lwów, Dembińskiego 24 miesz. dwa, od 6-8. 12981

SKÓRZANA walizka, palto granatowe zimowe, kilim duży, suknie czarne, brązowe pantofle 38, pantofle ranne, sprzedam, Plekarska 53, mieszkanie ośm, tylko 1-4. 12977

KUPIĘ elegancki płaszcz damski na furze, waga domowa. Sprzedam pantofle granat. 35, Kasimierz nr 13; mieszkanie dwa 13024

OBRAZY KUPIĘ: — PRZYJĘDŁO DO DOMU Listy Gaz Lw 11907

KUPIĘ dywan i kilim natychmiast Wiadomości piśmie podać do Gaz. Lwów. pod nr. 12364

SPRZEDAM tania instrumenty. Fagot ul. Lenartowicza 15, m. 11, Osiadacz

SUKNIĘ letnią (skrojony materiał) i na PUMPY materiał granat. skrojony kupię Listy Gaz. Lw. 1163

KSIĄŻKI wszelkiej treści najkorzystniej sprzedasz i kupisz w księgarni przy ul. KAZIMIERZOWSKIEJ 49 — 4 (róg Krasickich). 1198

SREBRO PORCELAN KRYSTAL kupię kupię za gotówkę firma JAN WOJTYCH. Lwów AKADEMICKA 8

WÓZ STREIFER mały w dobrym stanie kupimy Listy Gaz Lw. 1154

PLYTY PATEFONOWE nowe, stare polamane (drobne kawałki) kupię LIRA KOPERNIKA 10 972

ZNACZKI pocztowe, zbiory, bloki kupię stale, placę najwyższe ceny Biuro Filatelistyczne T. Zieliński, ul. W. P. Udzkiego 12 13308

LEIKI, Kontak Reting — dobry aparat fot. kupię Podać do kładny adres i cenę Walce Kraków, Sławkowska 4-4 1209

ZBIÓR znaczków polskich, przedruki gubernatorskie kupię. G. L. 13540

BIURO nowoczesne mikroskop — krzesła, fotele kupię. Gaz. Lw. 13543

KSIĄŻKI z zakresu SZTUKI, Historji Monografji, Katalogi Wystaw, Muzeów Teoria Technologia Sztuki itd kupię księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Trybunalska 13. 13743

LATARKI elektryczne, baterie do dzwonek i inne, pudełka lektury, we, wykła i do tuszowki Biuro fabryczne Jan Zaniewski, Warszawa ulica Wspólna 14, — Prowincja za zaliczeniem 1207

ZAMKI blykawiczne, grzebienie metalowe Sprzedaj fabryczna za zaliczeniem B.H. Kurowski Warszawa, Plac Napoleona 9. 1205

MLYNEK młot na mąkę lub kaszę sprzedam Wola 8, m. 1, lub Bernacka 3, miesz. 17 a 13017

PLYTY gramofonowe polamane i zniszczone (szmelc) kupuję i płaci najwyżej ceny Artychemia, ul. 3-go Maja 11 a róg Kościuszki 12951

LISTY zastawne Towarzystwa Kredytowego Związkiego we Lwowie kupię w każdej ilości, zapłacę solidnie. — Zgłoszenia telefonicznie 113-27 w poniedziałki środy i piątki między godziną 15 a 16 11635

DENTYSTYCZNE ZŁOTO LUTY NAJLEPSZE tylko w firmie — JAN WOJTYCH r. z 1896, Lwów AKADEMICKA 8 Wszelkie zamówienia za zwrotem materiału 1037

KUPIĘ RÓŻNE AKCJE LISTY ZA STAWNE ZIEMSKIE I MIEJSKIE Dobroćki Warszawa Alberta 12-9

PATEFONY PLYTY stare i nowe, kupuję „FO FO RA” Chorzyczyn 5

KUPIĘ kamienieć dom, willę na sjonat, parcie budowlaną gospodarstwo rolne, tartak, młyn Zgłoszenia W. Huk, Kraków Pijarska 19 1132

ALEKSANDROWIE POD WARSZAWĄ na linii Warszawa — Otwock — stacji kolejowej Falenica, firma Józef Adam Trubaczek sprzedaje na prawach wyłączności działki budowlane, telefonem po rewelacyjnej cenie 12 zł 4 za metr kw. Akty nojarialne natychmiast przy jednoczesnym wydzielaniu do oddzielnej księgi. Warszawa Al. Ujazdowskiej 41 m. pięć tel. 8-65 16 i 8-08 99 754

AKCJE KUPIĘ — Friedrichów pięć mieszkanie trzy. 975

AKCJE BP. Haberbush, Chodorów Zieloniewski, Lipiec Browary Lw., Gazolina i inne każda ilość kupię — dobrze zapłaci Listy Gaz Lw. 975

LISTY ZASTAWNE BGK TKZ 1-60 Warszawa i inne. POŻYCZKI każda ilość kupię. Gotówka natychmiast. — Listy Gaz. Lwów. nr. 980

SPRZEDAM futro męskie i ka-piszonem futro męskie i ka-piszonem sukienkę czarną wełnianą i kapę na 2 łóżka (biała). Wszelkie zamówienia kupię. Kochanowskiego nr 42, miesz. cztery. 13263

SPRZEDAM pierzy morskie czarne ubranie na średnie go kupię nowe Zgłoszenia ul. Zadwórzanska 20 — mieszkanie trzy. 13157

SPRZEDAM kostium szelony, fresco ubranie na małego, parasol jedwabny, kapę na łóżko pokrywą na tapczan, pantofle krokodylowe nr 39 torbę lekarską, Kochanowskiego 29; miesz. sześć, 3-5 godz. 13157

KUPIĘ dobry pokost i lakiery. Kasimierz 47, m. 25 tel 29350 13260

URZĄDZENIA kompletne sklepowe do sprzedania Zgłoszenia telefoniczne nr 233-45 13260

SPRZEDAM futro na niskiego, lisa srebrnego i kostium na średnią ul. Domażuliczów 5, m. 1 13265

SPRZEDAM płaszcz letni wolny (drap) nowy. Wiadomości plac Małacki 10 II p m 14 13265

SPRZEDAM DYWAN STRYŻONY. Oferty Gaz Lw 13154;

KUPIĘ SUKIENKĘ mało nową na wysoką, Tel. 133-42 g. 14-16

BUTY a cholewami gumowe krazy do drzew, kapelusze męski, gardoba damska i wiele rzeczy do sprzedania. Tamże potrzebna dochodząca, Żulińskiego 11, m. 7 13265

KUPIĘ motocykl seise Szybkie oferty z ceną listownie Winniki, Haustrasne 34, Kosinowicz. 13346

SPRZEDAM buty angielskie nr 39; ul. Szumlańskiego 11 a m. 1 13265

POLECENIA GODNE FIRMY

WALIZY dostawiane w firmie — W. SACHRYN, Lwów SOBIESKIEGO 5

ABAŻURY Wytw. „Fox”, Kraków, ul. Sławkowska 30 268

PASTE DO PODŁOGI, barwki do tkanin „WILBRA” poleca Roman Kunasiewicz, Lwów Pilsudskiego 11a

PRZEDSTAWICIEL i mechanik specjalista KAS REJESTRACYJNYCH NATIONAL S PATYCKI — Lwów Distriktsstr. 10 Tel 108 29 13302

PIŁUSKWI wraze z zarodkami al-eczymi domowymi gazem R F „Gaoch mia” Lwów Ha pistrasze (Pilsudskiego 21 telefon 271 06

KSIĘGARNIA J. FOITKA BATO REGO 3a. KUPIJE dzieła naukowe oraz nowszą beletrystykę — poleca książki naukowe oraz beletrystykę

CO ROBIĆ po godz. 9-tej wieczorem? GRY i ZAWAWY poleca MARIAN KUKURUDZA Lwów. Kijalskiego 1

W pierwszą rocznicę śmierci 1. p. TADEUSZA DOBROWOLSKIEGO odbędzie się NABOŻENSTWO ŻALOBNE dnia 18. marca 1943, o godz. 8.30 w kościele św. Elżbiety, o czym zawiadamia Żona i Dzieci.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE w pierwszą rocznicę śmierci 1. p. EUGENI BYKÓWNY, zamężnej KULYK odbędzie się dnia 19. marca 1943 o godzinie 8-mej rano w cerkwi św. Jura, na którą zaprasza Rodzina

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI Lwów ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaw. kupno książek nowych, okazujących antykwarycznych Grafika, sztaby.

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznym skróconym terminie, wstawiając cylindry i oryginalnego szkła jenzajskiego firma ADOLF PFUTZNER i SYNOWIE Lwów, ul. Seminarium 4 (Sławkowskiego, naprzeciw głównej poczty). Telefon nr 210-06 964

Zebrań fotografów i introligatorów w Okręgowej Grupie Rzemiosło

Przed paru dniami w salach Okręgowej Grupy Rzemiosło odbyło się zebranie cechów fotograficznego i introligatorskiego. Zebranie zgali przewodniczący Okręgowej Grupy, podając wytyczne pracy rzemieślników w związku z totalnym prowadzeniem wojny.

Zawód fotograficzny, który już raz przeżył czystkę, polegającą na wydaleniu z jego szeregow zarobkujących fotografów ulicznych, zostanie jeszcze raz poddany zbadaniu sprawności i wykształcenia fachowego.

Imię lwowskiego fotografa związanym być musi w przyszłości z imieniem pełnowartościowego fachowca. Robotnicy niekwalifikowani i fuzzerzy muszą być wyrugowani z tego zawodu.

Introligatorom dał przewodniczący Okręgowej Grupy Rzemiosło jasno i wyraźnie do zrozumienia, że przede wszystkim powinni oni wypełniać zlecenia władz, prace prywatne ograniczając do minimum; zaznaczył on, że współpraca introligatorów w dziedzinie odbudowy naszego kraju jest konieczna.

Następnie przyjęli zgromadzeni do wiadomości oświadczenie, omawiające sprawę przyszłego wymiaru podatków, jak również upomnieli ich do wykonywania rozporządzeń i postanowień wykonawczych Okręgowej Grupy Rzemiosło.

Na zakończenie swego przemówienia przewodniczący Okręgowej Grupy Rzemiosło jeszcze raz podkreślił konieczność przyjmowania uczniów, by i te zawody przyczyniły się do utworzenia nowych kadr rzemieślniczych.

Z nastrojów dnia

Pojawiły się już bociany; chodzą sobie po mokrych dolinkach nad Rałką. Po staremu wołają za nimi chłopcy: Buśku, buśku — ciebie noga boli, a mnie nie! — urągając bocianiemu stylowi, iż zwykli, stojąc, posługiwać się jedną tylko nogą. Krzywdy bocianowi nikt tu nie uczyni — gdyż „zabicie bociana groziłoby dziewięćdziesięciu ulewą, a co gorsza — śmiercią w rodzinie zabójcy“.

Wie się o bocianie w ziemi Rawy Ruskiej skąd się on wziął i jego obyczaje. Było to tak: Chciał Pan Bóg oczyścić ziemię z paskudztwa: z żab, węzłów, jaszczurek. Wyzbić więc je kazał i w worku zawiązać, po czym wezwał Hrycia: „Bierz i połóż to wszystko w rzecę, ale do worka nie zaglądaj“. Hryć ciekawie nie posłuchał, worek rozwiązał by w jego wnętrzu zajrzeć — z czego skorzystało plugastwo i z worka się wydostało. Pokarał Pan Bóg Hrycia — w niezgrabie ptaka go przemienił, który to, co w nieposłuszeństwie pogubił, wszędzie teraz po świecie zbiera: żaby, jaszczurki i węże.



O ciebie chodzi, wieśniaku!

Nie starczy Ci konia? — krowę przyucz do chodzenia w jarzmie



Zapomniana uliczka

Zapomniana uliczka. Wciśnięta gdzieś między ścianami starodawnych kamienic mających „w herbie“ Matkę Boską, wyszczerbionych, z tynkiem oblatującym przepięszo trzy razy dziennie, latana dziurawymi płotami, niezdarnymi żywopłotami; czasem wóz w poprzek stojący ratuje w potrzebie brak siatki, muru czy innego ogrodzenia.

Zapomniana uliczka... Dziewięć w swej ciszy, nie zna klaksonu samo-

Zapomniana uliczka nie ma ani asfaltu, ani latarni elektrycznych, ani szumnych wystaw, ani barier na skrzyżowaniu, ma jednak urok, jakiś tajemniczy romantyczny czar, którego nie znajdziesz nigdzie w żadnej ulicy śródmieścia; nie ma kanalizacji, lecz za to ma wspólną studnię — może nie tak wygodną, ale ozdobną w różne esy-floresy, mchem pomalowaną i rdzą.

Ileż to wieczorów i ranków przegwarzy się z sąsiadami siedząc na stopniach domku zapadłego już w ziemi, ileż wspominków z przeszłości tych miejsc. Tak. Romantyczna jest stara, zapomniana uliczka...

K. H.

Przyszli gospodarze małych włości

W Czortkowie już od szeregu dni w biurze Polskiego Komitetu Opiekuńczego przy ul. Szkolnej 8 rozdaje się działki pod uprawę. Zjawiają się po nie urzędnicy, nauczyciele, emeryci, starzy i młodzi — każdy chce mieć swoje 300 m. kw., na których będzie gospodarował jak na własnym.

Działki otrzymać można bądź na polu koło górnych koszar wojskowych, bądź za stacją kolejową, po przeciwnej stronie Seretu. Polepsza to położenie nabywających. Ci bowiem, którzy mieszkają w mieście mają bliżej do działek koło koszar, zaś mieszkańcy Wagnianki — do działek, za stacją.

Rozdano już kilkadziesiąt działek.

Mikulińce dla jeńców

Ofiarność społeczeństwa na cele Delegatury P. K. Op. w Mikulińcach nie zmniejsza się. Dzięki staraniom zarządu już w pierwszej połowie stycznia zehrano ponad 100 kg środków spożywczych. Część tych darów przesłano jeńcom polskim w Rzeszy. W styczniu wysłano jeńcom 16 paczek 5 kilogramowych.

Odpowiedzi Redakcji

Stroskana Matka — Pomocnym może tu być tylko lekarz.

Z DNIA

DZIS ZAGIEMNIAMY:



Początek 19.00

Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY

10-sekundów. sygnały

ODWOLANIE

długi sygnał 1-minutowy

Przełożenie świąt
uznanych państwowo

KRAKÓW, 17. 3. — Zarządzeniem Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Rządzie Gen. Gub. przekłada się na czas trwania wojny następujące uznane państwowe dni świąteczne, przypadające w dni robocze, na następującą niedzielę: święto Trzech Króli, Wniebowstąpienia, święto Bożego Ciała i Wszystkich Świętych. Zarządzenie to podyktowane zostało względami gospodarki wojennej.

Uroczystości kościelne, przypadające w te dni należy przełożyć na następną niedzielę, zaś w wymienione dni świąteczne należy ograniczyć obchody kościelne do rozmiarów obchodów, urządzanych w zwykłe dni robocze.

Ofiary na Pol. K. O.

Łącznie z życzeniami w Dniu Imienin Swego Szefa Dra Bolesława Berkowskiego pracownicy składają na Pol. K. O. 350 zł.

Pracownicy Miejskich Zakładów Elektrycznych z Oddziału przewodów złożyli na Pol. K. O. 121 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Dr. Frank-Pittowej Koło Rentgenologów lwowskich składa 665 zł.

Uproszczone uiszczanie składek na rzecz ubezpieczenia społecznego

KRAKÓW, 17. 3. — Z uwagi na konieczność ogólnego uproszczenia administracji przeprowadza się obecnie również uproszczenie systemu uiszczania składek, odpowiadające unormowaniu prawnemu w Rzeszy i życzeniom wielkich i miarodajnych zakładów w Gen. Gub.

Ściąganie danin od płac, pensyj, emerytur, rent i zapomóg na rzecz Funduszu Pracy oraz ściąganie składek ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia, przeniesione zostaje jednolicie na kasy ubezpieczalni społecznych, obliczanie danin uiszczanych na rzecz Funduszu Pracy i składek ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia pozostaje natomiast niezmiennym. Nie zmienia się również grono osób obowiązanych do świadczeń. W tym ostatnim wypadku istniał jednakże dotychczas rozdział

między gronem osób obowiązanych do uiszczania składek na rzecz Funduszu Pracy i składek ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia i gronem osób obowiązanych do uiszczania składek na rzecz pozostałych działów ubezpieczeniowych.

Nowością jest, że zakłady zatrudniające 1—4 pracowników, a które dotychczas nie były obowiązane płacić składek ubezpieczeniowe na wypadek bezrobocia, płacić tylko daniny od tąd uiszczają składkę jednolitą.

Szczególnie ważnym jest stworzenie jednolitego postępowania obliczeniowego i postępowania mającego na celu ściąganie wszystkich składek na rzecz ubezpieczenia społecznego. Stosownie do tego składki na rzecz Funduszu Pracy winny być obliczane według płacy zasadniczej, stanowiącej podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych na wypadek choroby i ubezpieczenia emerytalnego, oraz odprowadzane do kas właściwych dla ich ściągania równocześnie ze składkami na rzecz ubezpieczenia społecznego.

Składki na rzecz Funduszu Pracy winny być objęte również przepisami prawa o ściąganiu składek, do datków za zwłokę i ściąganiu kar.

Z notatnika reportera

SPADŁ Z ROWERU. (y) — Jadący rowerem Garda Teodor, lat 31 (Rutowskiego 6) spadł w pewnej chwili, doznając kontuzji ramienia i ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanemu lekarz Pogotowia.

Przygody Sowizrrała

(III) Najstarszą w polskim języku drukowaną książką są — jak o tym wiadomo z nauki szkolnej — „Rozmowy Salomona z Marchoitem“, ogłoszone po raz pierwszy w Krakowie w r. 1521. Tłumaczenie tej również prymitywnej, na niewybredny gust obliczonej książeczki był bakałarz Jan z Koszyczek. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że ten sam Jan z Koszyczek zajął się wkrótce potem przekładem powiastek o Dylu Sowizrrałe.

Wydanie ich osiągnęło od razu tak wielką popularność, że zostało doszczętnie zacytowane przez spragnionych modnego drukowanego słowa czytelników. Do naszych czasów nie dochował się ani jeden egzemplarz rozchwytywanej książki. Że istniała i wyszła z druku, to jest wszakże rzeczą pewną. Albowiem ślady jej dochowały się we wnętrzu okładek innych druków współczesnych, w których co jakiś czas odszukują uczeni drobne fragmenty przysłów Sowizrrała. Introligator XVI wieku używał skrawków cennego wówczas papieru do oprawy nowych książek, ani przypuszczając, że ratuje w ten sposób od zupełnej zaguby najstarszy druk, choć przynajmniej w takich ulomnych resztkach.

Tak więc należały te rubaszne, często gorszące nas rodzajem humoru i brutalnością wyrażań opowiastki do pierwocin beletrystyki i pełniły przez całe stulecie renesansu tę samą rolę, którą objęła później powieść obyczajowa.

A kiedy Sowizrrał spełnił swą rolę w kolach oświeconych czytelników, którzy przeżyli się nim zachwycić,

wtedy sięgnął niżej, w głąb społeczeństwa. Przedtem czytywała go od deski do deski (w które oprawiano książki) sama elita, szlachta i sfery uczone — teraz, w stuleciu XVII i następnych, zaczęli się nim zajmować mieszczaństwo i prostaczkość. Przez dwa wieki i później przedrukowywano jego przygody, poszukiwane i rozchwytywane na odpustach, jarmarkach i u wędrownych po kraju księgarzy.

Nie koniec na tym. Samo imię Sowizrrała stało się tak ulubione i bliskie, że powstała cała literatura sowizrralska. Zbiory wesołych powiastek, fraszek, dykteryjek. On sam był często zazwyczaj bohaterem opowiadającym. Poruszał aktualne bolączki społeczne, wyśmiewał wady społeczeństwa, przestrzegał i gromił. I długo mógł liczyć na posłuch i wzięcie w najszerszych kołach, do których inna, wyższego rodzaju literatura nie uzyskiwała jeszcze dostępu.

Druki pod tym „wezwaniem“ miały rozmaite tytuły. Często był to „Sowizrrał nowy a śmieszny“. Na okładce dla przypomnienia widniała jego podobizna z wierszykiem objaśniającym. Jeden z nich, z początków XVII stulecia brzmiał jak następuje:

Dosyć ja tu pięknie patrzę
swoim ślicznym okiem,
Właśnie jak bazyliżek
Co zabija wzrokiem.

Miałem być dziewczką, więc matka
plakała,

Żem się córką nie rodził
Za diabła mnie miała.



Pełniąc przez wieki całą swą służbę rozwesalającą i pocieszającą smutnych ludzi, ani się spostrzegł Sowizrrał, jak wpływ jego sięgnął poza świat drukowanych ksiąg i przeszedł do literatury ustnej, ludowej, do folkloru. Niewymyślne, często wprost ordynarne dowcipy jego i figle wsiąkły w zasób anegdot i dykteryjek powtarzanych do dziś dnia przez lud po wsiach w całej Europie zachodniej.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze jedną przygodę naszego bohatera.

Jako Sowizrrał żydy na tysiąc złotych oszukał

Łotr na łotra częstokroć trafi i jeden drugiego oszuka, więc tak się

zdradliwym żydom w Frankfurcie stało.

A tak się zdarzyło, że Sowizrrał, jak z Rzymu sę był wrócił, we Frankfurcie będąc przechadzał się tam i sam po mieście, patrząc co za kupiectwa kto miał. I obaczył tam jednego szatnego a ładnego męża, który był z Aleksandrii z piżmem przyjechał, a to piżmo bardzo drogo przedawał.

Sowizrrał stąd sobie pomyślił:

— Jam nikczemny i gnuśny, nie rad robię. Gdybym się też mógł tak lekką robotą pożywić? — byłoby to bardzo dobrze!

Myślił tedy o tem całą noc i nie mógł spać. Wtem go pchła w posiadkę ukasła, a on macając jej koło nóg, trafił na masę i mniemał żęby z takowej maści pżmo robiono. Wstawszy rano kupił sobie jedwabiu szarego i czerwonego, nawązał pozornie onej maści, przykupiwszy do tego aptekarskich perfumów.

A potem sobie kram niemały na jał i osadził się między innymi kramami. Tam zbęgił się lud ze wszystkich stron, dowiadując się, co by za nowe rzeczy miał w kramie?

Na co Sowizrrał milczał, jakoby nie słyszał.

Aż trzej żydowie bogaci przyszli i pytali go co by za kupia miał?

Powiedział:

— Są tu jagody prorockie prawdziwe!

Ostąpiwszy na stronę żydowie radzili się ohoło tego. Powiedział potem najstarszy rabbi:

— Stądyśmy łatwie mogli wiedzieć i prorokować, kiedy nasz Mesjasz przyjdzie. Byłoby to nam z wielką pociechą.

I uradzili potajemnie między sobą, aby wstępek towar od niego zakupili. Potem przystąpili do Sowizrrała, pytając go, za co, jedną jagodę chciał dać?

Sowizrrał zaraz sobie pomyślił:

Zaprawdę takowy towar, takowym kupcom służy takowe piżmo!

I zaczął jedną jagodę za tysiąc złotych.

— A nie chcecie-li mi tak wiele za nią dać, podcień łotrowie precz, a dajcie temu smrodowi pokój!

Więc aby Sowizrrała nie rozgniewali, nie chcieli się z nim targować, i zapłacili natychmiast jedną jagodę. Bieżali potem prędko z tą jagodą do domu, opowiadając takową rzecz znamienitą wszystkim żydom, a zszedłszy się do bożnice, powstał z pośrodku ich najstarszy rabi, mówiąc:

— Mamy wszyscy trzy dni pościć, a Panu Bogu dziękować, bośmy z Jego wolą i pomocą jagody dostali. Potrzeba jest, aby ją jeden w usta swoje wziął, a o Mesjaszowym przyściutku nam prorokował.

A po trzech dniach Izak z wielką rewerencją wziął onę jagodę prorocką w usta.

Pytał go Mojżesz:

— Miły Izak, sługo Boży, jakoś smakuje ta jagoda?

Odrzekł zapytany:

— Jesteśmy od onego łotra oszukani. Nic inszego nie jest to, jeno łajno człowiecze.

A tak wszyscy skosztowali onej jagody i obarzyli drzewo, na którym takie jagody rosną.

A Sowizrrał z żydowskimi nieładzmi co rychłej wędrował i do sytości używał póki ich stawało,

